

EMERYTURY DLA MUNDUROWYCH ZWIERZĄT JUŻ W SENACIE

Ustawa wprowadzająca m.in. emerytury dla zwierząt pełniących służbę w formacjach mundurowych trafiła właśnie do Senatu. Rozwiązania zostały niedawno niemal jednogłośnie przyjęte przez Sejm. Czy jest szansa na to, że sejmowy scenariusz powtórzy się w Senacie?

Dokument został przekazany do Senatu 28 czerwca i tego samego dnia skierowano go do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Przepisy przyjęte przez Sejm regulują sytuację zwierząt od momentu ich doboru, poprzez czas realizacji zadań w poszczególnych formacjach i po wycofaniu ze służby. Początkowo projekt obejmował zwierzęta w służbach mundurowych podległych MSWiA, jednak podczas kolejnych legislacyjnych etapów wprowadzono do niej regulacje dotyczące zwierząt w Służbie Więziennej i siłach zbrojnych (na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwie Obrony Narodowej), a następnie, za sprawą poselskich poprawek, psów Straży Marszałkowskiej.

Ustawa, którą teraz zajmą się senatorowie, zakłada m.in., że zwierzę po wycofaniu ze służby pozostanie "na stanie" formacji, a pierwszeństwo do przejęcia nad nim opieki będzie miał jego dotychczasowy opiekun. W sytuacji, gdy nikt nie wyrazi woli zaopiekowania się zwierzęciem "na emeryturze", opieka nad nim sprawowana będzie w ramach jednostki danej formacji. Będzie mogło też być przekazane pod opiekę właściwej organizacji społecznej.

Przepisy zakładają, że opiekun zwierzęcia - używanego do celów służbowych, jak również wycofanego ze służby - będzie otrzymywał wyżywienie w naturze albo równoważnik w formie ryczału z tytułu kosztów wyżywienia. Będzie on wypłacany co miesiąc z góry. Takie świadczenie otrzymywać będzie też organizacja społeczna, której powierzono zwierzę wycofane ze służby. Ponadto opiekunom zostaną zapewnione środki na zabiegi profilaktyczne i leczenie zwierząt.

Regulacja doprecyzowuje też m.in. to, kiedy zwierzęta są wycofywane ze służby. Wśród nich są przypadki obligatoryjne - stan zdrowia, trwała utrata sprawności użytkowej zwierzęcia, brak postępu w szkoleniu - a także fakultatywne, czyli ukończenie 9. roku życia przez psa i 15. roku życia przez konia.

Jak na razie nie wiadomo, kiedy zwołane zostanie posiedzenie senackiej komisji, ani czy senatorowie zdecydują się na przeprocedowanie ustawy bez poprawek, tak by nie trzeba było odsyłać jej do Sejmu. Biorąc jednak pod uwagę to, że posłom udało się znaleźć ponadpartyjne porozumienie, a ustawę przyjęto prawie jednogłośnie, to że uda się to też w Senacie, nie jest wykluczone.